

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2.11.2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: p.o. stażysty M. W.

po rozpoznaniu w dniu 2.11.2015r.

sprawy I. P.

obwinionej z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P.

z dnia 17.08.2015 r. sygn. akt. III W 1359/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego A. T. na rzecz I. P. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżyciela posiłkowego i z tego tytułu zasądza od A. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów i wymierza opłatę na rzecz Skarbu Państwa za drugą instancję w kwocie 100 złotych.

L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2015 roku, sygn. akt III W 1359/14 uniewinnił **I. P.** od tego, że: w dniu 7 czerwca 2014 roku w godzinach 7:45-19:45 w Z. ulica (...) złośliwie niepokoiła sąsiada z działki mieszkalnej w poprzez głośne słuchanie radia –puszczanie audycji radiowej i muzyki.

Na podstawie art. 118 par 2 k.p.s.w. kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

W ostatnim punkcie na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w. i § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 2 oraz §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r., zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej kwotę 396 złotych zwrotu kosztów obrony.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **oskarżyciel posiłkowy A. T.** składając apelację. Wyżej wymieniony zarzucił wyrokowi pominięcie istotnych okoliczności sprawy, a przede wszystkim rażące braki w przeprowadzeniu analizy zebranych w toku postępowania dowodów, co doprowadziło do błędnych wniosków i w rezultacie uniewinnienia obwinionej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i ukaranie podsądnej .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wywody autora apelacji nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Kwestionowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności obwinionej kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrzepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności podsądnej, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu odwoławczego taka ocena w zakresie uniewinnienia obwinionej zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że zgodnie z przepisem art. 107 k.w. wykroczenie zarzucane I. P. popełnia ten tylko kto to w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi Strona podmiotowa wykroczenia określonego w art. 107 k.w. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego - działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się "złośliwością". (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, LEX nr 686674, Prok.i Pr.-wkł. 2011/5/9, Biul.PK 2011/1/8).

Zanim Sąd odniesie się do poszczególnych zarzutów wyartykułowanych w apelacji należy zauważyć, że słuchanie radia na swojej posesji, w godzinach kiedy nie obowiązuje cisza nocna, jest co do zasady czynnością dozwoloną nawet jeżeli w jakimś zakresie zakłóca to ciszę sąsiadom. Ewentualne niedogodności i spory sąsiedzkie wynikające z tego rodzaju zachowań powinny być rozwiązywane w drodze dobrosąsiedzkich stosunków. Tak samo należy rozwiązywać uciążliwości wynikające z hałasu związanego ze ścinaniem trawników, rąbaniem czy cięciem drzewa, naprawy samochodu itp. Prawo karne może ingerować, w tego rodzaju zachowania, wyjątkowo i to jedynie w sytuacjach kiedy sprawca czynu w sposób jaskrawy, narusza prawa innych osób, wyczerpując przy tym znamiona czynu zabronionego określonego w ustawie. Prawo karne ani prawo cywile nie jest w stanie rozwiązać wszystkich możliwych konfliktów sąsiedzkich.

Z taką wyjątkową sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Uznanie obwinionej za winną zarzucanego jej wykroczenie wymagało zatem dowiedzenia w toku postępowania sądowego ponad wszelką wątpliwość tego, że w dniu 7 czerwca 2014 roku w sposób złośliwy emitowała programy radiowe po to, aby zakłócać spokój swojemu sąsiadowi. Obowiązek udowodnienia odnosić należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla obwinionej, jako że ona sama korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k. w związku z art.

8 k.p.s.w.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jej korzyść (art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność obwinionej, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono jej, że jest winna popełnienia zarzuconego jej wykroczenia. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia podsądnej, negującej tezy wniosku o ukaranie, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez obwinioną teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano jej udowodnić sprawstwa i winy (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669).

W toku wyczerpującego postępowania rozpoznawczego nie ujawniono dowodów, które wskazywałyby w sposób jednoznaczny na winę i sprawstwo obwinionej. Sąd I instancji prawidłowo uznał jej wyjaśnienia, w których kwestionowała swoje sprawstwo za wiarygodne. W toku postępowania nie ujawniono żadnego wiarygodnego dowodu, który podważałby wersję obwinionej. Co istotne, nie podważyły jej relacje procesowe interweniujących policjantów.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza ocena oświadczeń dowodowych złożonych przez pokrzywdzonego A. T.. Sąd Rejonowy na stronach 3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedstawił staranną analizę i ocenę dowodów. Skarżący nie przeciwstawił jej skutecznie żadnego kontrargumentu.

Sąd I instancji prawidłowo podważył wiarygodność relacji procesowych autora apelacji w zakresie, w jakim wskazują na popełnienie przez podsądną inkryminowanego wykroczenia. Apelujący nie ma racji wskazując, że jego relacje procesowe są spójne, co do istotnych okoliczności zajścia. Sąd I instancji słusznie podkreślił, że skarżący zeznawał odmiennie, co do tego, czy obwiniona zwiększyła głośność radia po odjeździe policjantów. Powyższa okoliczność jest bardzo istotna dla ustalenia, czy I. P. działała w sposób złośliwy na szkodę pokrzywdzonego, czy też nie. Świadek na różnych etapach postępowania przedstawiał ten ważny element zachowania obwinionej w sposób odmienny, co stawia pod znakiem zapytania jego wiarygodność.

Organ orzekający w sprawie, wartościując oświadczenia dowodowe A. T. prawidłowo wziął pod uwagę wrogość panującą między stronami. Zważyć należy, że pomiędzy stronami toczy się stosunkowo silny i długotrwały konflikt sąsiedzki. Wynika to z oświadczeń dowodowych stron, a także dokumentacji przedłożonej w sprawie (k.103-104). Przeciwno podsądnemu wniesiono nadto akt oskarżenia o uszkodzenie mienia należącego do podsądnej, a także wnioski o ukaranie za bezzasadne wezwanie Policji. Z tego powodu, pokrzywdzony ma wręcz interes osobisty w tym, aby przedstawiać zachowanie swojej sąsiadki w niekorzystnym świetle.

Sąd meriti dyskredytując wypowiedzi procesowe świadka słusznie zwrócił uwagę na to, że pokrzywdzony wyjechał do pracy po porannej interwencji policji i wrócił do swojego domu dopiero w godzinach popołudniowych. Z wypowiedzi A. T. wynika zaś, że obwiniona zakłócała mu spokój przez cały dzień poprzez nadmiernie głośną emisję programów radiowych. Nieobecność na miejscu zdarzenia przez większość dnia obiektywnie uniemożliwiło mu poczynienie szczegółowych spostrzeżeń odnośnie powyższego zachowania podsądnej.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeanalizował i ocenił relacje procesowe świadków- policjantów, uznając je za wiarygodne. Należy podkreślić, że relacje procesowe policjantów podejmujących interwencję na posesji obwinionej krytycznego dnia, nie wspierają wersji forsowanej przez apelującego . Świadkowie interweniujący w dniu 7 sierpnia 2014 roku zgodnie zeznali podali, że nie pamiętają przebiegu zdarzenia. Co istotne z ich wypowiedzi nie wynika, aby w dniu 7 czerwca 2014 roku stwierdzili, że radio podsądnej emitowało zbyt głośne dźwięki. Z interwencji w dniu 7 czerwca 2014 roku nie sporządzono żadnej notatki dokumentującej przebieg zajścia, a także jak wynika nie wpisano rezultatu interwencji do systemu rejestrującego naruszenia porządku prawnego i reakcje interweniujących policjantów. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, dla których policjanci mieliby w sposób nieprawdziwy przedstawiać przebieg interwencji. Jest zupełnie zrozumiałe, że funkcjonariusze Policji z racji udziału w podobnych interwencjach i upływu czasu, mogli nie pamiętać przebiegu zajścia.

To, że I. P. miała ściszyć radio po przyjeździe policjantów S. P. i R. W. nie ma żadnego znaczenia. Z miarodajnej dokumentacji wynika, że wyżej wymienieni funkcjonariusze nie pełnili służby interwencyjnej w dniu 7 czerwca 2014 roku w miejscu zdarzenia (k.116). Uwagi apelującego są zatem całkowicie bezzasadne.

To, że obwiniona ściszyła radio w reakcji na przyjazd policjantów Ł. K. i W. Ł. jest czysto hipotetyczne. Przyjazd policjantów na teren posesji obwinionej nie był zapowiedziany. Obwiniona nie była w żaden sposób uprzedzana przez swojego sąsiada o konieczności ściszenia radia i możliwej interwencji policji.

Prawidłowości zaskarżonego wyroku nie podważa ocena oświadczeń dowodowych- policjantów S. P. oraz R. W., nie biorących udziału w interwencji w dniu 7 czerwca 2014 roku. Sąd I instancji prawidłowo uznał ich relacje procesowe za wiarygodne. Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji nie znalazł żadnych racjonalnych powodów, dla których wyżej wymienione osoby miałyby nieprawdziwie przedstawiać rzeczywistość. Oświadczenia dowodowe świadków, jako dotyczące zupełnie innych interwencji w Z. podejmowanych z inicjatywy pokrzywdzonego, nie mogły w żaden sposób potwierdzić wersji oskarżenia.

Niczego nie zmienia to, że przeciwko podsądnej wniesiono wniosek o ukaranie podpisany przez jednego z zeznających policjantów-S. P. (k.1-3). Wniesienie wniosku o ukaranie nie przemawia samoistnie za sprawstwem podsądnej. Stanowi on jedynie żądanie ukarania obwinionej i uznania jej za winną, w oparciu o ocenę zebranych dowodów dokonaną przez oskarżyciela publicznego To dopiero ocena dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego przez Sąd I instancji upoważnia do uznania obwinionej za winną.

Nie jest tak, aby podpisanie wniosku o ukaranie przez S. P. stało w „jaskrawej sprzeczności” ze złożonymi przezeń zeznaniami. Autor wniosku, oznajmił w toku postępowania, że nie brał udziału w interwencji. Gdyby wyżej wymieniony policjant był świadkiem inkryminowanego zachowania obwinionej, wówczas nie mógłby zresztą występować w roli oskarżyciela publicznego (zob. art. 19 § 1 k.p.s.w.) Należy dodać, że skarga była sporządzona wyłącznie w oparciu o wypowiedzi procesowe pokrzywdzonego, uznane przez autora wniosku za wystarczającą podstawę do jego wniesienia. Złożenie przez niego podpisu na wniosku stanowiło element wykonywania kompetencji oskarżyciela publicznego.

Sąd odwoławczy w pełni akceptując ocenę relacji procesowych D. G.. Zeznania tego świadka nie potwierdzają w żaden sposób tezy wniosku o ukaranie. Świadek nie potwierdził, aby w dniu 7 czerwca 2014 roku dochodziło do zakłócania ciszy przez podsądną Wyżej wymieniony wskazywał na zakłócenia ciszy przez obwinioną i na to, że zwracał jej uwagę. Jednakże nie potrafił sprecyzować kiedy miało to miejsce. Świadek nie umiał także ocenić, czy dźwięki radiowe wydostające się z nieruchomości podsądnej były uciążliwe (k.72). Z tego powodu, wywody skarżącego całkowicie abstrahują od rzeczywistej treści zeznań tego świadka.

Organ wyrokujący w sprawie ocenił także prawidłowo jako wiarygodne wypowiedzi procesowe świadka G. S.. Słusznie, oceniając zeznania tego świadka, uwzględniono to, że pozostaje on w konflikcie z autorem apelacji.

Całkowicie nieistotne są obszerne fragmenty apelacji poświęcone ocenie dowodu z nagrań przedłożonych przez pokrzywdzonego. Dotyczą one zdarzeń z zupełnie innego przedziału czasowego, aniżeli 7 czerwca 2014 roku. Na marginesie należy zauważyć, że treść tych nagrań jednoznacznie wskazuje na prowokujące zachowania A. T. wobec swoich sąsiadów.

Sąd zasądził na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 119 § 1 k.p.s.w. od oskarżyciela posiłkowego A. T. na rzecz I. P. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art.119 k.p.s.w., kosztami postępowania obciążył oskarżyciela posiłkowego i z tego tytułu zasądził od A. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów i wymierzył opłatę na rzecz Skarbu Państwa za drugą instancję w kwocie 100 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądził od oskarżyciela posiłkowego A. T. na rzecz I. P. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.
3. kosztami postępowania obciążył oskarżyciela posiłkowego i z tego tytułu zasądził od A. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów i wymierzył opłatę na rzecz Skarbu Państwa za drugą instancję w kwocie 100 złotych.

SSO Leszek Matuszewski